

## **Jerzy Eleuter Szymonowicz-Siemiginowski, MHW 15949**

Przyjrzyjmy się najstarszemu obrazowi wśród portretów warszawskich działaczy społecznych, artystów i przedsiębiorców. Przedstawia on mężczyznę w sile wieku, którego ubranie zaświadcza o statusie społecznym: zielono-brązowy frak, upięty pod szyją kołnierz z żabotem, biała peruka.... Dalszych informacji dostarczają nam odznaczenia. Frak ozdobiony jest bowiem Orderem Złotej Ostrogi, a przez prawe ramię przewieszona jest szarfa innego orderu, którego krzyż mężczyzna wskazuje dłonią.

Sportretowany to Jerzy Eleuter Szymonowicz-Siemiginowski. Obraz pokazuje niezwykle, jak na warunki dawnej Polski, awans społeczny. Artysta pochodził z lwowskiej rodziny mieszczańskiej, jego ojciec był malarzem, pracującym dla Jana III Sobieskiego. Około 1677 roku król wysłał młodego Szymonowicza na studia do Rzymu. Tam w 1682 roku przyszły malarz królewski zdobył pierwszą nagrodę w konkursie pierwszej, najwyższej klasy Akademii św. Łukasza. W wyniku tego zdarzenia został jej członkiem, a następnie otrzymał papieski tytuł hrabiego laterańskiego i Order Złotej Ostrogi. Dzięki talentowi artystycznemu polski malarz został nobilitowany, co podkreślił nadając sobie przydomek: „kawaler Eleuter” (z greckiego „wolny, niezależny”).

Po powrocie do Polski Szymonowicz-Eleuter został najważniejszym malarzem Jana III. Związał się z Warszawą zdobiąc tutejsze kościoły oraz rezydencję króla w Wilanowie. Około 1690 roku przeniósł się do Pałacu Kazimierzowskiego, na dwór królewicza Jakuba Sobieskiego. W 1699 roku pracował na Zamku Królewskim. Dwa lata później został adoptowany przez rodzinę Siemiginowskich, czym zostało potwierdzone jego szlachectwo.

Trudno datować nasz obraz. Malowany jest zapewne już po śmierci artysty, lecz niewykluczone, że powtarza nieznanego dzisiaj autoportret. Ukazuje Szymonowicza z dwoma orderami, oznakami osiągniętego sukcesu. Pierwszy, Złotej Ostrogi, otrzymał od papieża. Drugi to order Janiny, prywatny order Sobieskich ustanowiony przez Jana III. Miał krótki żywot, nie znamy jego kawalerów, a nasz obraz jest jedynym przedstawieniem z epoki, na którym został uwieczniony jego posiadacz. Autor portretu pozostaje nieznanym. W 1964 roku obraz został zakupiony do naszego muzeum od rodziny Siemiginowskich.